

ALC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Kto się myli?

Od dwu miesięcy, ktoś się sro-
dze myli i popełnia błąd za błę-
dem.

Albo prasa francuska, albo
prasa polska. Albo kierownicy
francuskiej opinii publicznej nie
rozumieją polskiej polityki za-
granicznej i z poszczególnych jej
kroków wysnuwają najfałszyw-
sze wnioski, albo też my jesteśmy
źle poinformowani, ślepi i głusi.

Znowu wczoraj, po wręczeniu
przez p. Becka memoriału pol-
skiego p. Barthou, prawie cała
prasa paryska zaatakowała ostro
polską politykę zagraniczną, za-
rzucając jej chęć zerwania soju-
szu z Francją i politykę germa-
nofilską, w sensie popierania od-
wetu niemieckiego w kierunku
Sowietów i Dunaju. Najobszerniej
i najkonkretniej, a równo-
cześnie najostrzej formuluje te
zarzuty publicysta „ECHO DE PA-
RIS”, p. Pertinax, którego artykuł
zamieszczamy w streszczeniu te-
legraficznym na innym miejscu
pisma.

Wnioski swoje, p. Pertinax o-
piera na analizie zasadniczych
punktów polskiego memoriału w
sprawie paktu wschodniego. Nie
posiadając o treści tego memo-
riatu żadnych autentycznych wia-
domości ze strony kompetentnej,
nie możemy ocenić, o ile infor-
macje publicysty paryskiego są
zupełnie ścisłe i musimy tak je
przyjmować, jak zostały podane.

1) Jako warunek podstawowy
przystąpienia do paktu wscho-
dniego, uważa Polska udział Niem-
iec, z czego p. Pertinax wnio-
skuje, że podporządkowujemy
swoje stanowisko stanowisku
Berlina i zrywamy z Francją, do-
pomagając odwetowej polityce
Niemiec.

Wniosek ten jednak jest z
gruntu niesłuszny. Jeśli pakt
wschodni niema być tylko efek-
townym fajerwerkiem, ale real-
nym krokiem do ugruntowania
pokoju w Europie wschodniej, to
ze stanowiska Polski nie może on
mieć żadnej wartości praktycz-
nej bez udziału Niemiec.

2) Odmowę Polski, co do udzie-
lenia gwarancji Litwie, p. Per-
tinax pozostawia bez komentarza,
widocznie więc i sam przyzna-
je, że, po tylokrotnym odrzuceniu
wyciąganej w stronę Kowna ręki
polskiej, nie kwapiemy się do dal-
szych awansów w stronę Litwy,
przed zasadniczą zmianą jej po-
stawy wobec nas.

3) Z analogicznego stanowiska
Polski wobec Czechosłowacji i z
opierania się wciągnięciu nas w
ewentualne konflikty maddunaj-
skie, wyciąga p. Pertinax wnio-
sek, iż Polska nie chce gwaranto-
wać granicy polsko - węgierskiej.
Przyznać musimy, że i dla nas,
jako stałych zwolenników przy-
jaznej polityki wobec Czechosło-
wacji i Małej Ententy, ten punkt
przedstawia się niezrozumiały i
bardzo niejasny. Nie możemy jed-
nak wypowiedzieć się co do nie-
go na podstawie informacji z
drugiej tylko ręki, nie wiedząc,
jakie jest autentyczne brzmienie
polskiego memoriału.

4) Co do ostatniego punktu
memoriału, przeciwstawiającego
proponowanemu paktowi wartość
konkretną dotychczasowych u-
mów dwustronnych, wypowiada-
liśmy się już niejednokrotnie, u-
ważając, że sama idea paktu
wschodniego nie jest zbyt szcze-
śliwa, jednakże nie wskazane by-

„Pragnę, by wiedza polska podniosła się i by Polska przodowała innym narodom”

50-miljonowa fundacja Jakóba hr. Potockiego

Magnacki zapis

Onegdaj w pałacu w Heleno-
wie zmarł jeden z największych
magnatów polskich, Jakób Ksa-
wery Aleksander hr. Potocki.
Hrabia prowadził życie bardzo
skromne i dawał zawsze wielkie
sumy na cele społeczne, jednak-
że zawsze zastrzegając, aby nie po-
dawano wiadomości o czynionych
przez niego ofiarach.

Hrabia był potomkiem znako-
mitej rodziny Potockich, która
w wielu wypadkach dobrze zasłu-
żyła się Polsce. Hrabia Jakób
działał bez rozgłosu, pomagając
tym, którzy najbardziej potrze-
bowali. Pochodził on z linii brze-
żańskiej Potockich, która wraz
z jego śmiercią wygasa. Urodził
się w r. 1863. Z wykształcenia
był prawnikiem, z zamiłowania
oddawał się bibliotekarstwu, o-
statnio prowadził studia histo-
ryczne. Był bezdzietny, nie po-
siadał bliskich krewnych. Ostat-

nio mieszkał przez dłuższy czas
w Helenowie.

W Helenowie też powstał za-
pis, który świadczy o wielkiej
szczerobliwości sp. Zmarłego. Te-
stament Jakóba hr. Potockiego
zaczyna się od słów:

„Dając, by majątek, odziedzic-
zony po przodkach moich, stał
się wartością trwale pożyteczną,
i uważając, że obowiązkiem mo-
im, jako człowieka obdarzonego
z wyroku boskiego majątkami
ziemskimi oraz szczytnymi tra-
dycjami najlepszych synów mego
rodu, jest przychylenie się do
ulżenia doli ludzkości, a narodu
polskiego w szczególności — po-
stanawiam przeznaczyć mój ma-
jątek na utworzenie fundacji,
która ma przyczynić się do ulże-
nia doli obywateli państwa pol-
skiego, zmniejszając cierpienia
ludzkości, spowodowane niezwa-
żeniami dotąd przez badawczą
myśl ludzką chorobami, a w
szczególności rakiem i gruźlicą”.

Walka z niezbadanymi
chorobami

Zapis przeznaczony prawie cały
na fundację. Poświęcony on jest
na walkę z niezbadanymi dotych-
czas chorobami, a w pierwszym
rzędzie na walkę z gruźlicą i ra-
kiem. Trzeba zaznaczyć, że sumy
przeznaczone w zapisie nie mogą
być użyte na szpitale, utrzymanie
łóżek w szpitalach i t. p., ponie-
waż tego rodzaju akcja niesie je-
dynie pomoc cierpiącym jednost-
kom, natomiast idea Jakóba hr.
Potockiego było przynieść ulgę
cierpiącym wogóle. Sumy więc u-
żytkane z zapisu mają być używa-
ne na sprowadzanie do kraju in-
strumentów, na prowadzenie ba-
dań, zakupienie potrzebnych ilo-
ści radu, nagrody za prace nau-
kowe, ułatwianie możliwości takich
prac i t. p., słowem chodzi o to,
aby dać środki finansowe na
znalezienie dróg dla zmniejszenia
niezbadanych dotąd chorób.

W testamencie znajdujemy zda-
nie: „Pragnę, by wiedza polska w
tym kierunku podniosła się i by
Polska przodowała innym naro-
dom”.

Olbrymia fortuna

Majątek hr. Potockiego był o-
gromny. Składają się nań wielkie
dobra, położone w wielu częściach
państwa polskiego, pałace i wil-
le, place i kopalnie. Tu należy wy-
liczyć w pierwszym rzędzie wielki
klucz dóbr Brzeżany w Tarnopols-
kiem wraz z miasteczkiem Brze-
żany, majątki Naraj, Osieck i
Miastków, Wysokie Litewskie, Te-
latyce, Jaktorów, Helenów. Ob-
szar majątków ziemskich sięga
60.000 ha. Ponadto w majątku
zmarłego znajduje się willa w
Biarritz, willa w Cannes, place
w wielu miejscowościach kapielo-
wych, doskonale zagospodarowa-
ne kopalnie żelaza w Pirenejach,
dwa wspaniałe pałace w Paryżu.
Oprócz tego hr. Jakób Potocki
posiadał olbrzymie zbiory dzieł sztuki.
Są to: dwie galerie obrazów,
jedna szkoły holenderskiej w Pa-
ryżu, druga arcydzieł malarstwa
w Helenowie. Ponadto olbrzymi
księgozbiór z wieloma unikatami i
niezwykle cenne klejnoty rodzin-
ne.

Dzieła sztuki!

Galerie obrazów, pamiątki i ko-
sztowności, jak również zbiory
pism i książek dawnych mają być
przekazane Muzeum Narodowe-
mu w Warszawie. Jedynie księgo-
zbiór literatury nowej przekazany
ma być Bibliotece Publicznej
w Warszawie.

Pośród dzieł sztuki w gale-
rach Jakóba hr. Potockiego znaj-
dują się oryginały Van Dycka,
Rubensa, Matejki, drogiecenne rze-
źby itp.

Ocena majątków ziemskich do-
konana pobieżnie daje sumę 30
milionów złotych. Pozostają wiel-
kie wartości inne dobra tak, że
w sumie można liczyć, że wartość
całości zapisu przenosi 50
milionów złotych. W tych grani-
cach wartość zapisu jest całkowi-
cie realna, tembardziej, że np.
same lasy w Brzeżanach wynoszą
15.000 ha.

Dziś, o godz. 11 przedpołudniem
rozpoczęły się w sali domu kole-
jarzy przy ul. Czerwonego Krzyża
obrady rady naczelnej Stronnictwa
Ludowego. Wobec tego, że
prezes rady naczelnej, Wincenty
Witos, przebywa zagranicą, obra-
dą przewodniczą kolejno dwaj
wiceprezesi, b. więzien brzeski, p.
Putek, oraz poseł Waleron. Na
zjazd przybyli wszyscy niemal

delegaci, którzy w liczbie 150
wchodzą w skład rady naczelnej,
wielu działaczy oraz b. posłowie
Stolarski i Pluta.

Wśród przybyłych ujawnia się
nastroj bardzo nieprzychylny dla
tendencji rozłamowych, które
reprezentuje grupa wydawców
„Polski Ludowej” z pp. Wyrzy-
kowski i Waleronem na czele.
Nastroj ten znajdzie niewątpli-

wie swój wyraz w dyskusji, która
zapowiada się bardzo gorącą. Re-
feraty organizacyjne powierzone
wiceprezosiowi komitetu naczelne-
go, p. Mikołajczykowi i sekreta-
rzowi generalnemu, mec. Graliń-
skiemu. Referat polityczny posło-
wi Rogowi, prezesowi klubu pa-
rlamentarnego. Wśród posłów Str.
Ludowego wyrażany jest pogląd,
że uda się załagodzić tarcia, wy-
nikłe zdaniem ich nietylne na tle
różnicy poglądów politycznych.
ile zapatrywać co do taktyki i
że do rozłamu nie dojdzie. Obra-
dy potrwać dwa dni.

Rekordowy lot

MOSKWA, 29.9 (PAT). Lotnik
Gromow, który osiągnął światowy
rekord lotu w kole zamkniętym,
przeleciałszy 12.411 km. bez ląd-
wania w ciągu 75 godzin, odznaczo-
ny został orderem Lenina i tytu-
łem „bohatera Związku Socjalic-
zmu”. Gromow służy w lotnictwie od
lat 16-tu, ma za sobą kilka wielkich
wyczynów lotniczych: lot Moskwa —
Pekin oraz dwa europejskie loty o-
krężne.

Zmarł

Najbogatszy Włoch

SAN SALVADOR, 29.9 (PAT).
Zmarł tu jeden z najbogatszych ludzi
w państwie, Włoch Maurizio Meardi,
osiadły na miejscu od 55 lat.

Meardi, którego majątek wynosił
około 200 milionów złotych, finan-
sował niemal całą produkcję i eks-
port kawy. Koncern Meardiego o-
bejmował około 50 przedsiębiorstw,
w tej liczbie fabryki, banki, elek-
tryczność, kina i apteki.

Katastrofalny wybuch
granatu

WIEDEŃ, 29.9 (PAT). Według u-
rządowych doniesień, w czasie ćwic-
zeń z granatami ręcznymi w 5 ba-
taljonie pionierów pod Grazem, pro-
wadzący ćwiczenia kpt. Egon Ehr-
lich zabity został na miejscu skut-
kiem przedwczesnego wybuchu gra-
natu. Pozatem por. Karl Bieler zo-
stał ciężko ranny.

MEKSYK, 29.9 (PAT). Z rozpo-
rządzenia rządu odebarna została au-
tonomia pięciu kościołów katolickim
w stanach Colima i Campeche. Ko-
ścioły te oddano pod nadzór Mini-
sterstwa Skarbu.

LONDYN, 29.9 (PAT). Członek
delegacji angielskiej do rokowań han-
dlowych z Niemcami, Leithross, któ-
ry przybył wczoraj z Berlina, o-
świadczył, iż nie może ustalić daty
swe go powrotu i podjęcia rokowań.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA,
OSUSZMY ŁŹY...

Czy Twoje śro-
dowisko zawodowe
już się opodatkowa-
ło na rzecz powo-
dzian?

dawca pragnął tak, jak przez całe
życie, pozostać raczej na uboczu,
zdaleń od holdów nawet pośmiert-
nych. W ciągu całego życia Ja-
ków hr. Potocki dał dowody wiel-
kiego patriotyzmu i głębokiego
poczucia obywatelskiego. Olbrzy-
mie sumy żył zawsze na budo-
wę kościołów, domów ludowych,
ochronek, przytułków, szpitali i
świećlic. Wiele organizacji spo-
łecznych nadało mu godności ho-
norowe. Zmarłego cechowała zwa-
sze skromność, pracowitość i u-
czynność, oraz gotowość poświęce-
nia dla dobra ojczyzny.

Naród polski stracił jednego
ze swych wielkich synów, którego
troską, nawet w ostatniej
godzinie życia, było zapewnienie
pomocy i szczęścia nieszczęśli-
wym bliźnim.

Dokończenie obok